

Socjalizm nie działa, ponieważ: marnotrawi surowce

Jest to pierwszy z serii tekstów, w których przedstawię podstawowe kwestie, które sprawiają, że socjalizm nie może być efektywny. Na początek marnotrawstwo surowców. Lewica twierdzi, że redystrybucja dóbr przez odgórny podmiot będzie korzystna dla społeczeństwa. Jest to kłamstwo, które wynika z fanatyzmu oraz ignorancji. Żadna centralizacja w skali masowej nie będzie efektywna na dłuższą metę.

Powód jest prosty – dodatkowe koszty. Czy to państwo, czy wielkie korporacje, które toną w biurokracji – nie stworzą one tak efektywnego przepływu dóbr czy usług, jak mają i średnie firmy. Najlepiej przedstawię to na dwóch przykładach, które dotyczą tej samej branży.

Wolnościowa taktyka

Wyobraźmy sobie firmę, która sprzedaje biurka domowe. Szef firmy ma jasny cel: zysk. W związku z tym zatrudnia tyle osób, by biznes działał jak najlepiej: mało osób, które jednak nie zamierzają, by działał na 100%. Zamówi od producenta tyle biurek, ile, według przewidywań, będzie w stanie sprzedać.

Jego klienci będą dostawali od niego tyle biurek, za ile zapłacą. Ani więcej ani mniej. Ponadto, by przyciągnąć klientów, sprzedawca zainwestuje w reklamę swojej firmy, dzięki czemu ktoś zarobi. Sprzedawca nie będzie zastanawiał się, po co klient potrzebuje pięciu biurek na ogródek działkowy – skoro chce i ma pieniądze, to mu sprzeda pięć biurek.

Klient za to nie będzie musiał wypełniać wielu wniosków, czy latać po urzędach. Pójdzie do sprzedawcy i powie, że chce biurko. Ten pokaże mu swoją ofertę. Jeśli klient nie będzie bogaty, będzie mógł pójść do sprzedawcy, który oferuje tańszy sprzęt.

Od momentu dostarczenia surowców na biurko do fabryki i po wypłaceniu robotnikom pieniędzy za pracę, pałaczek wygląda więc następująco: producent – transport do sklepu – sprzedaż klientowi.

Taktyka socjalistyczna

Państwo chce zaopatrzyć społeczeństwo w biurka. Celem jest więc zaspokojenie potrzeb. Pojawia się odwieczne pytanie: po równo, czy według potrzeb? Niezależnie od odpowiedzi, państwo zatrudnia osoby do tego zadania: zamiast sprzedawcy, jest urzędnik odpowiedzialny za redystrybucję biurek. Pracownicy jak byli, tak są. Natomiast pojawia się wielu innych państwowych administratorów: na tym etapie są to osoby kontrolujące urzędnika oraz pracownicy działający na rzecz obywateli. Mamy więc już kilka dodatkowych osób, które muszą otrzymać wynagrodzenie.

Otrzymujący biurka nie płacą w ogóle lub niewiele za meble. W związku z tym pojawiają się próby oszustw i wyłudzeń większej ilości biurek. By to ukrócić, państwo musi powołać kolejny organ, tym razem taki który będzie przeciwdziałał próbom oszustwa. Mamy więc kolejne osoby, które nic nie produkują, ale biorą pieniądze.

Aby biurko otrzymał, obywatel musi złożyć wniosek. Zapewne będzie musiał też uzasadnić swoją petycję. Musi więc zostać zatrudniony urzędnik od przydzielania wniosków oraz ich rozpatrywania. Aby przeciwdziałać faworyzowaniu, wszystkie biurka będą jednakowe. Prawdopodobnie więc zlecenie otrzyma jedna firma, wybrana przez państwo (zakładając, że nie będzie to producent państwowy).

A skoro mowa o wyborach, to, jak uczy doświadczenie, w sektorze państwowym osoby decyzyjne chętnie tworzą sztuczne stanowiska, na które wydawane są publiczne pieniądze. Przy przetargu może też zostać faworyzowana

konkretna firma, z której urzędnik podejmujący decyzję ma jakieś powiązania.

Więc haczyk tutaj jest inny – zamiast wcześniejszego, mamy haczyk do urzędnika i obywatela. Oprócz tego jednak pojawia się kilka-kilkanaście stanowisk, które pochłaniają pieniądze. Ponadto zużyje się wiele innego surowca: papieru.

Niby biurka będą tańsze. Natomiast produkcja i wynagrodzenie za pracę pozostaje. W przeciwieństwie jednak do modelu wolnościowego, mamy tutaj do utrzymania urzędników, jak widać w niemałej ilości. Czy w ostatecznym rozrachunku wyjdzie taniej? Oczywiście, że nie.

Natomiast za wszystko zapłacą obywatele. Państwo nie może być stratne. Co, jeżeli będzie się z uporem fanatyka podążać za tym modelem? Grecja jest najlepszym przykładem, który nie wymaga żadnego komentarza.

Udostępnij na:

